

Z W A R S Z T A T Ó W B A D A W C Z Y C H

MARTA DANECKA, JACEK CIEŚLAR
Instytut Studiów Politycznych PAN

**PORTRET RODZIN ZASTĘPCZYCH — PRZEKAZ MEDIALNY
A OPINIA SPOŁECZNA***

Charakter i zakres opiekuńczej roli instytucji publicznych jest tematem wielu analiz dotyczących nowoczesnego modelu zabezpieczenia społecznego. Poniższe rozważania poświęcamy kwestii szczególnie delikatnej — przyzwoleniu społecznemu na ingerencję w sferę rodziny i na ocenę sposobów jej funkcjonowania. Pytamy, po pierwsze, czy państwo w opinii publicznej powinno pełnić funkcję tzw. stróża nocnego w stylu liberalnym, anglosaskim, czyli odgrywać rolę marginalną, czy jego funkcje należy rozbudowywać w duchu socjalliberalnym, skandynawskiego instytucjonalizmu (zob. np. Titmuss 1974; Luhmann 1994; Auleytner 2002; Esping-Andersen 2010; Syska 2012). Po drugie — czy istnieje zgoda na to, aby osobom potrzebującym wsparcia (w tym przypadku członkom rodzin pozostających w kryzysie) stawiać warunki udzielania pomocy społecznej, na przykład warunkowe wypłacanie świadczeń rodzinnych, wymaganie podwyższenia kompetencji wychowawczych, obowiązkowe podjęcie terapii odwykowej (zob. np. Berkel, Hornemann Møller 2002; Abrahamson 1997). Pytania te, stanowiące fundamentalne kwestie dotyczące kształtu polityki społecznej w obszarze zabezpieczenia warunków życia i rozwoju najmłodszych członków społeczeństwa, wypełniły się konkretną treścią, gdy rozpoczęliśmy obserwację sfery opieki nad dziećmi i rodzinami objętymi pomocą instytucjonalną.

Adres do korespondencji: mdanecka@isppan.waw.pl; jacek.ceslar@isppan.waw.pl

* W artykule zostały wykorzystane wyniki roboczego opracowania: „Instytucja pieczy zastępczej — raport z badań wstępnych” (Danecka i in. 2016).

Z punktu widzenia badaczy społecznych utarty slogan „wszystkie dzieci są nasze” określa nie tylko deklaratywne ogólne umiłowanie najmłodszych, ale przede wszystkim powinien wyrażać czujność i troskę o ich dobrostan — bez względu na światopogląd i wyznawane wartości. Zamierzamy tu więc przyrzeć się kwestiom wrażliwości na warunki życia dzieci, „współwłasności” dzieci w społeczeństwie na przykładzie sytuacji, w której problem rodziny zostaje poddany społecznej kontroli przez uruchomienie systemu pieczy zastępczej. Realizację tego zadania umożliwiły nam badania opinii Polaków oraz analiza treści przekazu medialnego.

SYSTEM PIECZY ZASTĘPCZEJ — ZAGADNIENIA PODSTAWOWE

W krajach Unii Europejskiej priorytetem systemu pomocy dla dzieci pozabawionych opieki rodzicielskiej jest likwidacja domów dziecka i zastępowanie ich innymi, mniejszymi placówkami lub opieką rodzinną (Ogólnoeuropejskie wytyczne... 2012). W naszym kraju reformę w tym zakresie zapoczątkowano uchwaleniem *Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*¹. W myśl tej ustawy system pieczy zastępczej zostaje uruchomiony, gdy rodzina nie funkcjonuje poprawnie, a dzieci są narażone na niebezpieczeństwo. Na system ten składa się „zespół osób, instytucji i działań mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach niemożności sprawowania opieki i wychowania przez rodziców”². Piecza zastępcza jest więc formą opieki świadczonej przez wyspecjalizowane instytucje i małe domy dziecka (instytucjonalna piecza zastępcza), rodziny spokrewnione z dzieckiem lub rodziny obce pełniące funkcję czasowej opieki nad dziećmi (rodzinna piecza zastępcza). Należy zaznaczyć, że według nowych przepisów w ciągu kilku lat ma nastąpić znaczne ograniczenie roli placówek opiekuńczo-wychowawczych i rozwój opieki rodzinnej³.

System pieczy zastępczej zbudowany jest na podstawowym założeniu, że nadrzędną wartością jest rodzina naturalna, a kryzys, który wywołuje negatywne skutki dla jej trwania, jest czasowy. Dobro dziecka jest tożsame z dobrem ro-

¹ *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (tekst jednolity: Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887).

² Tamże, art. 2 ust. 2.

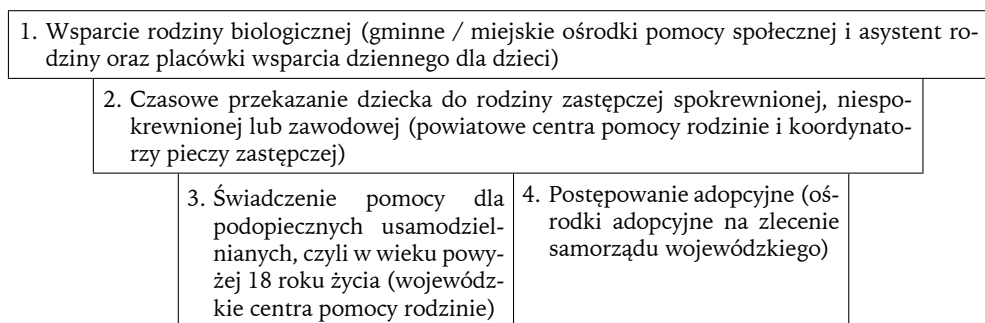
³ Zmiany zapowiedziane nowymi przepisami skupiają się na dwóch kwestiach: wiek dzieci i ich liczba. Od roku 2020 w domach dziecka (forma instytucjonalna) będą przebywać tylko dzieci w wieku powyżej dziesięciu lat. Dzieci młodsze mają być objęte rodzinną formą opieki. Od roku 2021 placówki opiekuńczo-wychowawcze nie będą mogły przyjmować więcej niż czternaścioro podopiecznych. Zob. na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: *Informacja dotycząca liczby dzieci umieszczonych w placówce opiekuńczo-wychowawczej po dniu wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (<http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/opieka-zastepcza-nad-dzieckiem/komunikaty/informacja-dotyczaca-liczby-dzieci-umieszczonych-w-placowce-opiekunczo-wychowawczej-po-dniu-wejscia-w-zycie-ustawy-o-wspieraniu-i-systemie-pieczy-zastepczej/> [15.05.2016])

dziców. Przepisy „o wspieraniu rodziny” kładą szczególny nacisk na profilaktykę i pracę z rodziną biologiczną w nadziei na stabilizację sytuacji oraz poprawę jakości pełnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczych. W konsekwencji celem jest niedopuszczenie do zabrania dziecka ze środowiska rodzinnego. Kluczowa w tej sytuacji jest rola asystenta rodziny, który ma pomagać w wypełnianiu obowiązków rodzicielskich.

Gdy pomoc asystenta nie przynosi zakładanego rezultatu, uruchamiany jest system pieczy zastępczej. Dziecko trafia do opiekunów zastępczych lub placówki specjalistycznej. Jeśli nie ma możliwości przezwyciężenia kryzysu rodzinnego, rozpoczyna się procedurę adopcyjną. Formy instytucjonalnego wsparcia i interwencji, a także kompetencje odpowiedzialnych za nie instytucji samorządowych mogą być wdrażane stopniowo — od pomocy rodzinie biologicznej w miejscu zamieszkania aż do adopcji (zob. schemat 1).

Schemat 1

Struktura systemu wsparcia rodziny i pieczy zastępczej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*.

Zajmujemy się tu sytuacją czasowego przeniesienia dziecka do domu opiekunów zastępczych (punkt 2 schematu).

W roku 2014 pieczę zastępczą otoczonych było około 80 tys. dzieci (RM 2015, s. 12–13). Zdecydowana większość korzystała z rodzinnych form wsparcia (w sumie 57 tys. dzieci). Mniejsze znaczenie miała forma instytucjonalna — jednostki specjalistyczne i ośrodki opiekuńczo-wychowawcze (20 tys. dzieci w 1012 placówkach). Opiekunami rodzinnymi⁴ najczęściej są osoby spokrewnione z dzieckiem (np. dziadkowie, ciocie, dalsi krewni dziecka). Taką pomoc sądownie ustanowiono dla 64% wszystkich dzieci objętych pieczę zastępczą (32 tys. dzieci). Niezawodowe rodziny zastępcze pełniły funkcję opiekuna dla

⁴ Z danych MPiPS wynika, że rodzin zawodowo i niezawodowo zajmujących się dziećmi w formie pieczy zastępczej było w 2014 roku ok. 39 tys. W tym: 25 tys. spokrewnionych, 11,7 tys. niezawodowych, 2 tys. zawodowych i 395 rodzinnych domów dziecka.

ok. 16 tys. dzieci, a rodziny zastępcze zawodowe (zajęcie to jest traktowane jako zawód, przynajmniej jednej osoby dorosłej w rodzinie, opłacany z budżetu samorządowego) — dla 6,5 tys. dzieci. W rodzinnych domach dziecka przebywało 2,5 tys. dzieci. Z danych Ministerstwa wynika, że realizowany jest przepis zalecający rozwój opieki rodzinnej w miejsce instytucjonalnej. Należy jednak zwrócić uwagę, że dzieci najczęściej pozostają pod opieką osób spokrewnionych, a najrzadsze jest świadczenie opieki zastępczej w formie zawodowej.

Dlaczego w Polsce żyje aż 80 tys. sierot społecznych? Według szacunków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (RM 2013, s. 7) podstawową przyczyną jest uzależnienie rodziców od alkoholu, rzadziej narkotyków (ok. 40%), ich bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (ok. 25%). Rodziny, którym odbiera się dzieci, to najczęściej klienci pomocy społecznej. Dotyka ich zwykle więcej niż jeden problem (np. bezrobocie, ubóstwo, niepełnosprawność) i patologia życia rodzinnego (np. przemoc domowa, przestępczość). Odbieranie dzieci rodzicom biologicznym jest zatem skutkiem wielowymiarowej dysfunkcji w sferze opieki i wychowania. Jej przejawy to narażanie dzieci na brak bezpieczeństwa (materialnego, fizycznego) oraz brak perspektyw prawidłowego rozwoju w sensie zdrowotnym i edukacyjnym. Dzieci, które trafiają do pieczy zastępczej, zwykle pochodzą ze środowisk niewydolnych, funkcjonujących w środowisku pomocy społecznej. Najczęściej pozostają w kręgu dziedziczenia niewłaściwych wzorców życia rodzinnego i zawodowego. Dla tych dzieci wejście do rodziny zastępczej może stać się szansą na lepsze życie w przyszłości.

INSPIRACJA BADAWCZA I METODOLOGIA

Powyższe fakty stały się impulsem do naszkicowania portretu pieczy zastępczej. Wyszliśmy z założenia, że popularyzacja idei tworzenia rodzinnej pieczy zastępczej oraz pozytywny przekaz medialny w tym zakresie mają istotne znaczenie dla prawidłowego działania systemu, a także zwiększają szansę poprawy warunków życia i rozwoju tysięcy dzieci. Uznaliśmy, że pogłębienie wiedzy o pieczy zastępczej może mieć zasadniczy wpływ na:

— indywidualną decyzję o podjęciu roli zawodowego lub niezawodowego opiekuna zastępczego,

— kształtowanie opinii społecznej na temat rodzin zastępczych, w konsekwencji pojawia się przyzwolenie społeczne lub brak zgody na rozwój systemu opieki zastępczej,

— wrażliwość społeczną na nieprawidłowości, które występują w rodzinach zastępczych i biologicznych (zwiększenie lub brak reakcji).

Wstępna analiza materiałów prasowych ujawniła, że wizerunek pieczy zastępczej jest negatywny⁵. Treści prasowe ukazujące ten obszar opieki nad dzieć-

⁵ Faza wstępna polegała na analizie treści 20 artykułów opublikowanych w dzienniku „Gazeta Wyborcza” i w tygodniku „Polityka” od stycznia do maja 2015 roku.

mi w większości dotyczyły zjawisk patologicznych i sytuacji kryminalnych występujących w rodzinach zastępczych (np. przemoc wobec dzieci, wykorzystywanie seksualne podopiecznych, zabójstwa dzieci, podejmowanie roli rodziny zastępczej jako sposób na dodatkowy zarobek, nieuzasadnione odbieranie dzieci rodzinom biologicznym). Wskazywanie negatywnych aspektów działania pieczy zastępczej to z jednej strony ważne zadanie mediów — pełnienie funkcji kontrolnej, ale z drugiej — czynnik niekorzystnie wpływający na społeczną percepcję „rodzicielstwa” zastępczego. Zwłaszcza gdy negatywnego obrazu nie równoważą publikacje ukazujące pozytywne przykłady rodzin zastępczych. Można wówczas odnieść wrażenie, że mowa wyłącznie o środowiskach przestępczych. Pozytywna rola rodzin zastępczych w przeciwdziałaniu patologiom społecznym i dziedziczeniu negatywnych wzorców życiowych zostaje w ten sposób pominięta. Wstępna analiza wykazała ponadto, że istnieje duży deficyt informacji na temat rodzin biologicznych. W szczególności brakuje opisu przyczyn i okoliczności odbierania dzieci rodzicom, czyli wyjaśnienia źródła istnienia systemu. W pogoni za sensacją dziennikarze częściej koncentrowali się na funkcji kontrolnej, a rzadziej realizowali funkcję informacyjną prasy. Takie podejście może sprzyjać kreowaniu negatywnych opinii o rodzicielstwie zastępczym i usprawiedliwianiu patologicznych sytuacji w rodzinach biologicznych.

Poczynione ustalenia skłoniły nas do podjęcia pogłębionego badania prasowego oraz zwrócenia się do szerszych kręgów społecznych z prośbą o ocenę rodzicielstwa zastępczego. Badanie właściwe składało się z dwóch części — analizy treści wybranych artykułów prasowych oraz zbadania wizerunku rodzin zastępczych w społeczeństwie. Zwiększyliśmy zakres czasowy oraz liczbę analizowanych tytułów prasowych. Badanie objęło artykuły, które ukazały się od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2015 r.⁶ Zastosowaliśmy następujące podstawowe kryteria doboru: zasięg ogólnopolski, pełnienie funkcji opiniotwórczej (uniknęliśmy w ten sposób analizy treści tzw. tabloidów i czasopism kolorowych) oraz wielkość sprzedaży⁷. Dodatkowym wskaźnikiem różnicującym był profil społeczno-polityczny pisma („lewicowy” i „prawicowy”). Wstępnej analizie poddano dzienniki „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita” oraz tygodniki „Polityka”, „Do rzeczy”, „W sieci”. Analiza ilościowa pokazała, że w tygodnikach prawicowych w ciągu pięciu lat opublikowano zaledwie sześć artykułów na temat pieczy zastępczej, nie odnaleziono w nich ponadto treści wartościowych z punktu widzenia celu badania, nie braliśmy ich więc

⁶ Analiza ilościowa objęła takie dane jak: liczba artykułów ogółem i na temat rodzin zastępczych, ogólna ocena i kontekst, w jakim ukazana jest ta sfera wsparcia (pozytywny, negatywny, neutralny) oraz pozycja wątku rodzin zastępczych w artykule (główna czy poboczna).

⁷ Sprzedaż średnia wydania w 2014 roku: „Gazeta Wyborcza” — 191 542, „Rzeczpospolita” — 58 043, „Polityka” — 121 284. Dane z Komunikatu Zarządu Związku Kontroli Dystrybucji Prasy o wysokości nakładów i dystrybucji tytułów kontrolowanych przez ZKDP w 2014 r. (http://www.zkdp.pl/images/komunikat_2014.pdf [03.05.2016]).

pod uwagę w dalszej analizie⁸. Ostatecznie analizowanych było kilkaset artykułów z dwóch dzienników („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”) oraz jednego tygodnika („Polityka”)⁹.

Prasowy portret rodzin zastępczych został odtworzony dzięki metodzie jakościowej analizy treści przekazu. Pod uwagę wzięto w szczególności:

— wypowiedzi przedstawicieli instytucji zaangażowanych w opiekę nad dziećmi (sędziowie, Rzecznik Praw Dziecka, policja, pracownicy ośrodków pomocy społecznej oraz powiatowych centrów pomocy rodzinie),

— analizy i wyjaśnienia przepisów prawa, uzasadnianie zmian systemowych,

— promowanie idei rodzicielstwa zastępczego,

— pogłębione opisy historii konkretnych rodzin (studium przypadku),

— wskazywanie przewagi roli rodziców biologicznych w procesie opiekuńczo-wychowawczym (konieczność powrotu dzieci do rodzin biologicznych).

Druga część właściwego badania polegała na przeprowadzeniu sondażu na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków¹⁰. Celem zastosowania tej metody było uzyskanie informacji na temat poziomu znajomości tematu pieczy zastępczej (w tym: zakresu obowiązków i celu pracy opiekunów zastępczych¹¹) oraz ogólna ocena tej formy pomocy. Ważnym wskaźnikiem było indywidualne doświadczenie (lub jego brak) respondenta — pełnienie funkcji rodzica zastępczego, osobisty kontakt z opiekunami zastępczymi w bliższym lub dalszym kręgu znajomych oraz dostęp (lub jego brak) do informacji dotyczących opieki zastępczej (w ciągu ostatnich trzech miesięcy). Ostatnia część badania dotyczyła opinii na temat przyzwolenia na ingerencję instytucji publicznych w prywatne życie rodzin, w szczególności działań podejmowanych przez instytucje zajmujące się zapewnieniem bezpieczeństwa i pomocy dzieciom oraz rodzinom w trudnej sytuacji życiowej.

⁸ Do jakościowej analizy treści przekazu w celu naszkicowania wizerunku rodzin zastępczych nie braliśmy pod uwagę tych artykułów, które pobieżnie dotyczyły tematu pieczy zastępczej, nie uwzględniały funkcji pełnionych przez te rodziny, lub w których rodziny zastępcze były jedynie wymieniane jako jeden z wielu beneficjentów systemu (np. informacje dotyczące miejsc w przedszkolach, zniżek dla rodzin wielodzietnych, kwestie PIT i ZUS, wysokość zasiłków, ulg itp.).

⁹ W „Gazecie Wyborczej” 349 artykułów, w „Rzeczpospolitej” — 93, a w „Polityce” — 29.

¹⁰ Badanie zrealizowano w marcu 2016 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej na zlecenie Instytutu Studiów Politycznych PAN. W sumie przeprowadzono N = 1007 wywiadów metodą wywiadów bezpośrednich przy użyciu komputera (CAPI). Badanie omnibusowe na ogólnopolskiej losowej (PESEL), próba reprezentatywna (18+).

¹¹ Terminy „opiekunowie zastępczy” i „opieka zastępcza” został użyty celowo. Po długich dyskusjach wybraliśmy je jako merytorycznie właściwe, najbardziej neutralne i najlepiej pasujące do badania opinii Polaków. Termin „piecza zastępcza” wydawał nam się niezrozumiały i mało znany. Z kolei określenie „rodzina zastępcza” (powszechnie używane w kręgu osób związanych z tą działalnością) mogło być zbyt sugestywne lub kojarzyć się z popularnym pod koniec lat dziewięćdziesiątych serialem telewizyjnym (pierwsze wskazania wyszukiwarki Google).

PORTRET RODZIN ZASTĘPCZYCH W PRASIE — WYNIKI ANALIZY TREŚCI

Na wstępie należy zaznaczyć, że zainteresowanie dziennikarzy tematem pieczy zastępczej było niewielkie. W latach 2010–2015 w analizowanych przez nas tytułach pojawiły się tylko 482 artykuły odpowiadające zastosowanym przez nas kryteriom doboru. Było to średnio około osiem artykułów na miesiąc — wskaźnik ten zmieniał się istotnie w zależności od tego, co działo się w Polsce i na świecie (prace and ustawą, tragiczne wydarzenia w rodzinach zastępczych, odbieranie dzieci Polakom w krajach skandynawskich). Lata 2010 i 2011 to początek dyskusji o zmianach systemowych i wprowadzeniu nowej ustawy. W tym czasie opublikowano 146 artykułów, z czego większość dotyczyła planowanych reform. Rok 2012 (84 artykuły) to tragiczne wydarzenia w Pucku — rodzice zastępczy pobili na śmierć dwójkę kilkuletnich dzieci, którymi mieli opiekować się (Aksamit 2012). W 2013 odnotowaliśmy najmniejszą liczbę publikacji (69). W kolejnym roku 2014 było już ich 90, a rok później — 93. Ponownie miało to związek z przestępstwem, którego ofiarami były dzieci przekazane do pieczy zastępczej. W 2014 pisano głównie o rodzicach zastępczych z Łęczycy, którzy znęcali się nad pięciorgiem podopiecznych w wieku od 8 do 13 lat (Urazińska, Witkowska 2014). Z kolei w 2015 roku na pierwszym planie były wyroki dla rodzin zastępczych z Pucka i Łęczycy oraz krytyka zbyt pochopnego odbierania dzieci rodzinom biologicznym.

Jako główny temat najczęściej pojawiała się kwestia rodzin zastępczych — średnio w 60% analizowanych publikacji. Jedynie w roku 2013 istotnie częściej był to temat poboczny (w 54% artykułów). Jak wspomnieliśmy, był to również rok, w którym interesujących nas artykułów było najmniej.

W poszczególnych tytułach temat rodzin zastępczych pojawiał się w różnych działach i na różnych stronach wydań. Tygodnik „Polityka” traktował go jako zagadnienie ogólne (62% artykułów w działach „kraj” lub „społeczeństwo”). „Rzeczpospolita” koncentrowała się na aspektach prawnych związanych z rodzinami zastępczymi (59%), a w „Gazecie Wyborczej” temat najczęściej pojawiał się w działach dotyczących wydarzeń w kraju (75% artykułów) i na czterech pierwszych stronach (69% artykułów, było tak jednak głównie w wydaniach lokalnych — 79% artykułów przy 26% w wydaniach ogólnopolskich).

Rozszerzona analiza prasowa nie potwierdziła obserwacji z badania wstępnego, że rodziny zastępcze są ukazywane głównie w świetle negatywnym¹². Blisko połowa artykułów miała wydźwięk neutralny. Pozostałe były pozytywne

¹² Kryteria przypisywania ocen były następujące: pozytywna — rodziny zastępcze dają szansę na lepsze życie dla dzieci z niewygodnych rodzin lub są lepsze niż domy dziecka, zachęcanie do zostania rodziną zastępczą; neutralna — rodziny zastępcze jako element systemu pieczy zastępczej, dzieci trafiają tam w wyjątkowych sytuacjach, opis systemu i przepisy; negatywna — patologiczne sytuacje w rodzinach zastępczych, niesłuszne / pochopne odbieranie dzieci rodzinom biologicznym.

lub negatywny w podobnej proporcji (29% do 25%). Najwyższy odsetek publikacji pozytywnych i najniższy negatywnych (50% i 12%) wystąpił w roku 2010, przed ogłoszeniem nowej ustawy. W roku 2011 najwięcej było artykułów neutralnych (59%) i nadal niski procent tych negatywnych (13%). Gdy w 2012 roku ustawa weszła w życie i w tym samym czasie miały miejsce tragiczne wydarzenia w Pucku, odsetek tekstów krytycznych wzrósł blisko trzykrotnie — z 13% do 38%.

Następnie w latach 2013 i 2014 oceny stabilizują się (mimo wydarzeń w Łęczycy) na średnim poziomie i dopiero w roku 2015 ponownie stają się bardziej negatywne (31%), co ma związek głównie z publikacjami dotyczącymi wyroków dla rodzin w Pucku i Łęczycy. Przy tej okazji został też podjęty temat pochopnego i niesłusznego odbierania dzieci rodzinom biologicznym.

Ciekawe wyniki uzyskaliśmy dzięki skrzyżowaniu oceny ogólnej z profilem polityczno-społecznym tytułu oraz numerem strony, na której pojawił się artykuł. W pierwszym przypadku okazało się, że dziennik „prawicowy” („Rzeczpospolita”) zawierał znacznie więcej artykułów negatywnych (44% do 21%) niż tytuły „lewicowe” („Gazeta Wyborcza” i „Polityka”). Artykuły stawiające rodziny zastępcze w negatywnym świetle relatywnie częściej były publikowane na trzech pierwszych stronach, a na dalszych (strona czwarta i kolejne) znacznie częściej pojawiały się artykuły pozytywne.

Oprócz bezpośredniej oceny rodzin zastępczych chcieliśmy również poznać kontekst, w jakim temat pojawiał się w prasie¹³. Okazało się, że najczęściej był to kontekst negatywny (47%), a znacznie rzadziej pozytywny (25%) lub neutralny (28%). Wiadomo jednak, że generalnie uwagę prasy częściej przyciągają wydarzenia negatywne (por. Soroka 2015). W analizowanym przez nas materiale dostrzegliśmy dwa główne tematy. Pierwszy to patologiczne zachowania w rodzinach biologicznych będące powodem odebrania dzieci, a drugi — przestępstwa w rodzinach zastępczych oraz istotne błędy w realizacji pieczy zastępczej (np. zbyt szybkie odbieranie dzieci).

Kolejny etap badania stanowiła analiza jakościowa mająca na celu wyodrębnienie głównych wątków i tematów, którymi zajmowali się autorzy interesujących nas artykułów (zob. tabela 1). Przede wszystkim były to opisy konkretnych rodzin zastępczych i biologicznych (48%) oraz przytaczanie wypowiedzi i komentarzy strony instytucjonalnej (43%). Pogłębiona informacja dotycząca instytucji pieczy zastępczej oraz omówienia założeń nowej ustawy, a także propozycje nowelizacji niektórych przepisów pojawiały się w okresie poprzedzającym wejście w życie *Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (la-

¹³ Kryteria przypisywania poszczególnych kodów (ocen) są następujące: pozytywne — wsparcie dla rodzin zastępczych, pozytywne zmiany w systemie lub rodzinach, dzieci są szczęśliwe; neutralny / mieszany — opis systemu, wymieszane elementy pozytywne i negatywne; negatywny — przemoc w rodzinie biologicznej lub zastępczej, odebranie dziecka rodzicom biologicznym, za mało wsparcia dla rodzin, domy dziecka ciągle działają.

ta 2010–2011). W tym okresie częściej odnajdywaliśmy też teksty promujące rodzicielstwo zastępcze i wskazujące na jego zalety w porównaniu z tradycyjnymi domami dziecka (między innymi lepsze wypełnianie funkcji wychowawczej przy niższych kosztach). Z kolei lata 2012–2015 to więcej historii konkretnych rodzin oraz więcej artykułów opisujących negatywne sytuacje w rodzinach zastępczych i biologicznych.

Tabela 1

Główne wątki i tematy artykułów (w %)*

Tematy	2010–2011 (przed wejściem w życie ustawy) N = 146	2012–2015 (po wejściu w życie ustawy) N = 336	Ogółem N = 482
Studium przypadku	32	56	48
Wypowiedzi strony instytucjonalnej	41	44	43
Pogłębiona informacja na temat rodzicielstwa zastępczego	36	30	32
Stwierdzenia dotyczące sądu i policji	7	24	19
Patologia w rodzinie zastępczej	1	20	14
Nowa ustawa	20	7	11
Rodziny zastępcze są lepsze niż domy dziecka	13	7	9
Promowanie rodzicielstwa zastępczego	16	4	8

Źródło: Obliczenia własne.

* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ w artykule mogło być podjęte wiele wątków.

Ogólnie można powiedzieć, że z przeprowadzonej analizy prasy wyłania się niejednoznaczny obraz. Zainteresowanie i sposób pisania o pieczy zastępczej bardzo się zmieniały. Lata 2010–2011 (poprzedzające wejście w życie nowej ustawy) to czas, gdy publikowano informacje o przyszłych zmianach, patrzono na system całościowo i neutralnie. Z umiarkowanym optymizmem promowano nowy system zmierzający w dłuższej perspektywie do zastąpienia domów dziecka rodzinnymi formami opieki. Od 2012 roku pojawia się zwrot ku bardziej krytycznemu spojrzeniu na działanie systemu. Dziennikarze częściej zaczęli pisać o historiach rodzin zastępczych, w których pojawiły się zachowania patologiczne i wydarzenia niezgodne z prawem. Najwięcej artykułów powstało po tragicznych incydentach w Pucku i Łęczycy. Wtedy to rodziny zastępcze trafiły na pierwsze strony gazet w prasie ogólnopolskiej. Obok opisu wydarzeń podniesione zostały dwie kwestie: złego działania systemu weryfikacji i oceny rodziców zastępczych oraz pochopnego odbierania dzieci z ich naturalnego środowiska (z rodzin biologicznych lub z rodzin zastępczych spokrewnionych). Ogólnie jednak rodziny zastępcze były zagadnieniem drugoplanowym,

bardziej lokalnym. Niewiele pisano także o patologicznych uwarunkowaniach w rodzinach biologicznych zmuszających system pomocy społecznej do interwencji w obronie dzieci. Dominujący przekaz neutralno-negatywny pomijał zalety systemu dającego szansę na przerwanie wielopokoleniowej wyuczonej bezradności i patologii społecznych (Danecka 2012). Nie eksponowano sprzyjających warunków rozwoju dzieci w rodzinach zastępczych. Nie wspomniano o ich funkcjach opiekuńczo-wychowawczych, w tym o funkcji prospołecznej, która naszym zdaniem ma kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozwoju i właściwej socjalizacji dzieci¹⁴.

WIZERUNEK RODZIN ZASTĘPCZYCH W OPINII POLAKÓW

Postanowiliśmy również poznać opinię Polaków o pieczy zastępczej. Zaczęliśmy od próby sprawdzenia poziomu wiedzy w tej kwestii i zapytaliśmy respondentów, czym według nich zajmują się opiekunowie zastępczy. Blisko 64% spontanicznie wymieniło co najmniej jedną rzecz dotyczącą szeroko rozumianej „opieki nad dziećmi”¹⁵. Pozostali badani nie udzielili żadnej odpowiedzi albo wskazywali „opiekę nad chorymi, starszymi lub samotnymi ludźmi”¹⁶.

Oczywiste jest, że poziom wiedzy jest silnie skorelowany z jakąkolwiek formą kontaktu czy zainteresowania. Odsetek osób wiedzących coś na temat opieki zastępczej — 62% badanych — prawie pokrywa się z deklaracjami dotyczącymi kontaktu z opieką zastępczą. Na pierwszy rzut oka nie jest to wskaźnik imponujący, trzeba jednak uwzględnić, że rodziny zastępcze rzadko pojawiają się w mediach i w związku z tym tylko 22% badanych widziało, słyszało lub czytało coś na ten temat w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Ponadto osobisty kontakt z tą formą opieki nad dziećmi miało tylko 15% respondentów, w tym 2% jest lub było opiekunem zastępczym, a 13% nigdy nim nie było, ale zna kogoś takiego. Dane te dowodzą, że w ciągu ostatnich kilku lat piecza zastępcza stała się relatywnie dobrze rozpoznawalna przez Polaków mimo bardzo małej liczby rodzin zastępczych w kraju¹⁷.

¹⁴ Realizację funkcji prospołecznej rozumiemy jako działalność opiekuńczo-wychowawczą polegającą na wpajaniu pozytywnych norm i wartości społecznych, przekazywaniu prospołecznych wzorów zachowań (uwrażliwienie na potrzeby innych), przygotowaniu do funkcjonowania w społeczeństwie w sposób godny i praworządny, na budowaniu motywacji do rozwoju, uczeniu samodzielności.

¹⁵ Były to: opieka na dziećmi / wychowanie dzieci 51%; zastępowanie rodziców / tworzenie rodziny 13%; rodzina zastępcza / czasowa opieka na dzieckiem 10%; opieka nad dziećmi dla pieniędzy 2%; adopcja dzieci 2%.

¹⁶ Były to: nie wiem / brak odpowiedzi (19%); opieka nad chorymi, starszymi, samotnymi ludźmi (17%); opieka / pomoc / wychowanie (ogólnie) (6%); sprawdzanie rodzin / doradzanie rodzinom (1%).

¹⁷ W naszym badaniu 1% respondentów wskazał, że jest obecnie opiekunem zastępczym. Pokrywa się to z urzędowymi danymi (Rada Ministrów 2015, s. 12–13). Tak jak już wspominaliśmy, liczba podmiotów rodzinnych form pieczy zastępczej w 2014 roku wyniosła 39 201. Zakładając (dla

Bliżej przyjrzelśmy się bieżącemu dostępowi do informacji krótkoterminowej na temat opieki zastępczej. Okazało się, że wśród 22% Polaków, którzy w ciągu ostatnich trzech miesięcy uzyskali taką informację, ponad 2/3 skorzystało z telewizji¹⁸. Pozostałymi mniej ważnymi źródłami informacji były: internet, przyjaciele / znajomi, prasa i radio. Najczęściej były to informacje neutralne lub mieszane (38%), trochę rzadziej pozytywne (33%) lub negatywne (28%). Bardziej wnikliwa analiza pokazała, że najlepiej poinformowane w badanej grupie są kobiety z wykształceniem co najmniej średnim: 74% zna pojęcie opieki zastępczej, a 26% trafiło ostatnio na informację dotyczącą tego zagadnienia.

Choć informacje na temat pieczy zastępczej są bardzo zróżnicowane, a przekaz w prasie często negatywny, odsetek respondentów, którzy wyrazili złą opinię na temat opiekunów zastępczych, niespodziewanie okazał się niski (4%). Większość Polaków (63%) nie ma w ogóle lub ma neutralną opinię na ich temat, a 33% deklaruje ocenę pozytywną. Ten życzliwy stosunek do opiekunów zastępczych jest istotnie zróżnicowany¹⁹ ze względu na poziom wiedzy na temat systemu opieki zastępczej. Im większa wiedza, tym bardziej prawdopodobna pozytywna ocena osób zajmujących się opieką nad dziećmi w zastępstwie rodziców biologicznych. Nawet osoby, które opiekunów zastępczych znają tylko „ze słyszenia”, rzadziej są do nich negatywnie nastawione niż te, które nie dysponują żadną wiedzą na ich temat.

Obok kwestii bezpośrednio dotyczących rodzin zastępczych przedmiotem naszej uwagi stały się ogólne opinie dotyczące uprawnień instytucji zajmujących się zapewnieniem bezpieczeństwa i pomocy rodzinom w trudnej sytuacji życiowej (tabela 2). Chcieliśmy dowiedzieć się, czy Polacy zezwalają na ingerencję w wewnętrzne życie rodzin, a jeśli tak, to w jakich okolicznościach i na jakich zasadach. Czy instytucje publiczne powinny pełnić rolę „stróża nocnego” i interweniować w ostateczności czy też istnieje przyzwolenie na rozbudowane wsparcie. W tej kwestii zdania okazały się bardzo podzielone: 37% badanych uważało, że instytucje mają właściwe uprawnienia, a 40% twierdziło, że uprawnienia instytucji nie są odpowiednie. W grupie sceptyków na temat obecnego zakresu kompetencji ujawnił się wyraźny, równy podział na dwie grupy: zwolenników zwiększenia ingerencji i zwolenników ograniczenia prawa instytucji do ingerowania w sprawy rodzinne. Pozostawała jeszcze trzecia duża grupa respondentów (23%), którzy nie mają zdania w tej kwestii. Zagadnienia szczegółowe związane z działaniami instytucji pomocy społecznej ujawniały podobne

uproszczenia), że każdy podmiot to dwie osoby, w kraju działa ok. 78 000 opiekunów zastępczych, co stanowi 0,3% populacji dorosłych Polaków.

¹⁸ Wynika to z faktu, że telewizja ciągle jest medium docierającym do największej liczby Polaków (GUS 2015, s. 71), a oglądanie telewizji stanowi najpopularniejszą formę spędzania wolnego czasu (GUS 2015, s. 69).

¹⁹ Różnice pomiędzy analizowanymi grupami są istotne statystycznie na poziomie $p < 0,01$.

podziały. W szczególności ponad połowa Polaków zgadzała się z następującym stwierdzeniem:

— Pomoc społeczna i inne służby powinny mieć prawo do ingerencji w środowisko rodzinne w każdej sytuacji, gdy istnieje podejrzenie, że dziecko jest zaniedbane.

— Nie jest możliwe, że bieda jest jedyną przyczyną odbierania dzieci rodzicom. Muszą istnieć dodatkowe okoliczności, na przykład alkoholizm, przemoc, niewydolność wychowawcza rodziców.

— Gdy dziecko odebrane rodzicom umieszczone jest w rodzinie zastępczej, prawo decydowania o jego losie powinni mieć fachowcy i służby społeczne odpowiedzialne za pomoc dziecku.

Jednocześnie aż 68% badanych uważa, że „rodzice wiedzą najlepiej, co jest dobre, a co złe dla własnego dziecka, dlatego powinni mieć bezwzględne prawo do decydowania o warunkach życia i rozwoju swojego potomstwa”. A 84% zgadza się ze stwierdzeniem, że „gdy istnieje konieczność odebrania dziecka rodzicom, to opiekę powinny sprawować tylko osoby z najbliższego otoczenia dziecka, na przykład babcia, ciocia lub znajomi rodziny”. Na podstawie tych opinii rysuje się zdecydowanie bardziej konserwatywny obraz polskiej rodziny i jej nadrzędne znaczenie wobec poszczególnych członków, niż wskazywałoby poparcie dla przytoczonych powyżej stwierdzeń. Z jednej strony mamy bowiem zgodę i zaufanie wobec działań instytucji pomocy społecznej, a z drugiej pogląd o prymacie więzów krwi nad opiekuńczą funkcją instytucji i norm społecznych. Sprawia to wrażenie społecznego rozdwojenia jaźni. W celu wyjaśnienia tej niejednoznaczności podzieliiliśmy respondentów na trzy kategorie. Byli to:

(1) „naturaliści” — 15% populacji; na pierwszym miejscu stawiają więzy rodzinne jako te najbardziej pierwotne i naturalne; nie ufają instytucjom państwa, dopuszczają ich ingerencję w życie rodziny tylko w skrajnych sytuacjach;

(2) „umiarkowani naturaliści” — 58% populacji; bardziej ufają instytucjom państwa, dopuszczają ich ingerencję w życie rodziny w szerszym zakresie; jednocześnie uważają, że tam, gdzie to możliwe, rodzina powinna mieć pierwszeństwo;

(3) „interwencjoniści” — 27% populacji; darzą instytucje państwa największym zaufaniem, dopuszczają ich interwencję w życie rodziny w znacznie szerszym zakresie.

Czynnikiem silnie różnicującym jest ogólna ocena zakresu uprawnień instytucji pomocy społecznej. Wśród „naturalistów” najwyższy jest odsetek zwolenników ograniczenia zakresu uprawnień instytucji. Pozostałe dwie grupy częściej popierają pozostawienie ich na obecnym poziomie lub rozszerzenie. Jednocześnie wyróżnione grupy są mocno zróżnicowane wewnętrznie pod względem demograficznym i społecznym. „Naturaliści” to częściej osoby starsze (średnia: 52 lata) o wykształceniu podstawowym lub zawodowym (60%) i mieszkające na wsi (50%). Ich cechą charakterystyczną jest również ponadprzeciętna częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych — 63% uczest-

Tabela 2

Działania podejmowane przez instytucje zajmujące się zapewnieniem bezpieczeństwa i pomocy dzieciom oraz rodzinom w trudnej sytuacji życiowej (w %)*

Opinie	„Naturaliści” N = 147	„Umiarkowani naturaliści” N = 579	„Interwencyjniści” N = 274	Ogółem N = 1000**
Pomoc społeczna i inne służby powinny mieć prawo do ingerencji w środowisko rodzinne tylko w sytuacjach skrajnych, na przykład zagrożenia życia dzieci.	77	34	28	39
Pomoc społeczna i inne służby powinny mieć prawo do ingerencji w środowisko rodzinne w każdej sytuacji, gdy istnieje podejrzenie, że dziecko jest zaniedbane.	0	63	67	55
Trudno powiedzieć	23	3	5	6
W Polsce możliwe jest, że z powodu biedy (jedynego problemu w rodzinie) odbiera się dzieci rodzicom.	78	34	42	43
Nie jest możliwe, że bieda jest jedyną przyczyną odbierania dzieci rodzicom. Muszą istnieć dodatkowe okoliczności, na przykład alkoholizm, przemoc, niewydolność wychowawcza rodziców.	0	63	53	51
Trudno powiedzieć	22	3	5	6
Rodzice wiedzą najlepiej, co jest dobre, a co złe dla własnego dziecka, dlatego powinni mieć bezwzględne prawo do decydowania o warunkach życia i rozwoju swojego potomstwa.	81	90	15	68
Dziecko nie jest prywatną własnością rodziców, dlatego otoczenie społeczne powinno mieć prawo do współdecydowania o warunkach życia i rozwoju dzieci.	0	0	81	22
Trudno powiedzieć	19	10	4	10
Gdy dziecko odebrane rodzicom umieszczone jest w rodzinie zastępczej, to rodzice biologiczni powinni decydować, kiedy i na jakich warunkach wróci ono do domu.	59	31	20	32
Gdy dziecko odebrane rodzicom umieszczone jest w rodzinie zastępczej, prawo decydowania o jego losie powinni mieć fachowcy i służby społeczne odpowiedzialne za pomoc dziecku.	0	58	70	53
Trudno powiedzieć	41	11	11	15
Gdy istnieje konieczność odebrania dziecka rodzicom, to opiekę powinna sprawować tylko osoba z najbliższego otoczenia dziecka, na przykład babcia, ciocia lub znajomi rodziny.	83	94	61	84
Gdy istnieje konieczność odebrania dziecka rodzicom, to dzieckiem powinni zająć się specjalnie przygotowani do tego specjaliści spoza dotychczasowego środowiska dziecka.	0	0	32	9
Trudno powiedzieć	17	6	7	8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badania opinii przeprowadzonego przez CBOS na zlecenie ISP PAN.

*Ze względu na zaokrąglenia odpowiedzi nie zawsze sumują się do 100%.

**W obliczeniach nie zostały uwzględnione osoby, które odmówiły odpowiedzi na przynajmniej jedno pytanie.

niczy w nich przynajmniej raz w tygodniu. „Umiarkowani naturaliści” są trochę młodszy (średnia: 49 lat), lepiej wykształceni (51% ma wykształcenie co najmniej średnie) i częściej mieszkają w mieście (61%). Tylko 49% z nich chodzi do kościoła przynajmniej raz w tygodniu. Są jedyną grupą o prawie równych proporcjach płci — w pozostałych około 55% stanowią kobiety. „Interwencjonisci” są najmłodszy (średnia: 43 lata) i najlepiej wykształceni (70% ma wykształcenie co najmniej średnie). Mieszkają głównie w miastach (64%) i najrzadziej uczestniczą w praktykach religijnych (jedynie 41% przynajmniej raz w tygodniu).

Na zakończenie przyjrzyjmy się bliżej poglądom dotyczącym kwestii szczegółowych związanych z działaniami instytucji pomocy społecznej. Wśród „naturalistów” (15% badanej populacji) przeważa opinia, że dziecko powinno pozostać w swoim otoczeniu naturalnym bez względu na okoliczności, a rodzice biologiczni mają wyłączne prawo do decydowania o losie swojego potomka. Nawet gdy dziecko zostanie umieszczone w rodzinie zastępczej, to i tak o jego losie mają bezwzględne prawo decydować tylko rodzice naturalni (zgoda na określenie dziecka jako „własność rodziców”). Grupa ta dopuszcza interwencję państwa tylko w sytuacjach skrajnych. Ponadto jej członkowie najczęściej spośród wszystkich badanych zgadzają się z poglądem promowanym przez nierzetelne środowiska opiniotwórcze, że w Polsce odbiera się dzieci z powodu ubóstwa.

„Umiarkowanych naturalistów” (58% badanych) charakteryzuje większa przychylność i zaufanie do instytucji pomocowych. Zgadzają się z opiniami, że pomoc społeczna powinna mieć większe uprawnienia do interwencji, gdy dzieci cierpią, są zaniedbane i narażone na patologiczne zachowania swoich opiekunów. Jednocześnie rodzice, ze względu na więzy krwi, mają bezwzględne prawo do decydowania o życiu i miejscu pobytu swojego dziecka. Jednak badani z tej grupy, w przeciwieństwie do „naturalistów”, dopuszczają możliwość współdziałania ze specjalistami w dziedzinie opieki nad dziećmi.

Grupa „interwencjonistów” (27% badanych) opowiada się za znacznym poszerzeniem kompetencji służb pomagających dzieciom: częściej fachowcy, a nie najbliższa rodzina, powinni opiekować się dzieckiem odebrany z domu rodzinnego. Dziecko, ich zdaniem, nie jest prywatną własnością rodziców i jego dobro nie jest tożsame z dobrem rodziców, którzy najczęściej są źródłem zaistniałego kryzysu. W tych opiniach pojawia się nowoczesne postrzeganie dzieci jako pełnoprawnych członków społeczności i jednostek wymagających indywidualnego traktowania.

*

Staraliśmy się tu zarysować rozbieżność między prasowym wizerunkiem opieki zastępczej a opinią społeczną na ten temat. Jak wykazały nasze badania, temat sieroctwa społecznego i rodzin zastępczych jest mało popularny (zwłaszcza w prasie prawniczej). Krótkotrwałe zainteresowanie nim pobudziły pra-

ce nad nową ustawą i zmiana systemu. Prasowa „atrakcyjność” tematu przestępstw wykrywanych w rodzinach zastępczych pozwala sądzić, że wrażliwość społeczna wzrasta *post factum*, gdy wydarzy się tragedia z dzieckiem w roli ofiary. Mimo to rodzinom zastępczym udało się przebić do świadomości społecznej. Blisko $\frac{2}{3}$ Polaków wie o ich istnieniu i jest w stanie, mniej lub bardziej precyzyjnie, powiedzieć, czym się one zajmują.

Portret rodzin zastępczych stworzony na podstawie artykułów prasowych przybiera zróżnicowane barwy, a charakter komunikatów jest niejednorodny. Analiza prasy pokazała, że zainteresowanie wzbudzają informacje sensacyjne, dotyczące przestępstw oraz patologii w rodzinach zastępczych i biologicznych. Jednocześnie artykuły zawierające pozytywny przekaz na temat rodzin zastępczych, zwłaszcza dotyczące ich skuteczności w wypełnianiu funkcji prospołecznej trafiały do edycji lokalnych lub na dalsze strony wydań ogólnopolskich. Ten sposób dziennikarskiego relacjonowania rzeczywistości w dłuższej perspektywie miał jednak niewielki wpływ na ogólną ocenę zjawiska pieczy zastępczej. Tylko 4% Polaków ocenia je negatywnie, a aż 33% pozytywnie. Warto przypomnieć, że kontakt bezpośredni z opiekunami zastępczymi oraz większa wiedza na ich temat generują większą przychylność i wsparcie.

Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy w opinii publicznej państwo powinno pełnić funkcję tzw. stróża nocnego, czy istnieje w Polsce przyzwolenie na wzmożoną kontrolę społeczną życia rodzinnego. Badania wykazały, że Polacy są w tej kwestii silnie podzieleni na zwolenników utrzymania obecnego stanu lub zwiększenia zakresu ingerencji oraz zwolenników konserwatywnego podejścia do rodziny i pozostawienia tej sfery życia poza działaniami instytucji publicznych. Ponadto zwłaszcza osoby starsze, religijne i mniej wykształcone żywią przeświadczenie o rodzinnym tabu i demonstrują brak zaufania do instytucji pomocy. Z przeprowadzonej analizy wynika ponadto, że Polacy zdecydowanie częściej traktują dziecko jako „własność”, nad którą rozciągają się opiekę i władzę (tzn. rodzice mają nienaruszalne prawo do decydowania o losie swoich dzieci).

Przepisy, na mocy których dokonuje się przekształcania systemu pomocy instytucjonalnej w rodzinną opiekę zastępczą, wskazują na pierwszeństwo opieki rodzinnej spokrewnionej oraz wsparcia rodzin bez konieczności odbierania dzieci. W związku z tym trudno wyobrazić sobie możliwość wprowadzania w najbliższej przyszłości bardziej restrykcyjnych rozwiązań prawnych i stawianie większych warunków rodzicom tworzącym dysfunkcyjne gospodarstwa domowe.

BIBLIOGRAFIA

- Abrahamson Peter, 1997, *Conceptualizing Welfare Pluralism and Welfare Mix*, w: *Welfare state. Historia, kryzys i przyszłość nowoczesnego państwa opiekuńczego*, wyb. i tłum. Kazimierz W. Frieske, Paweł Poławski, Instytut Socjologii UW, Warszawa.

- Auleytner Julian Marian, 2002, *Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa.
- Aksamit Bożena, 2012, *Kto winien śmierci dzieci*, „Gazeta Wyborcza”, nr 221.
- Berkel Rik van, Hornemann Møller Iver (red.), 2002, *Active Social Policies in the EU. Inclusion through the Participation?*, Policy Press, Bristol.
- Danecka Marta, 2012, *Skutki uboczne pomocy społecznej*, w: Maria Jarosz (red.), *Instytucje: konflikty i dysfunkcje*, ISP PAN–Oficyna Naukowa, Warszawa,.
- Danecka Marta, Kinowska Zofia, Kęska Adam, Cieślak Jacek, 2016, „Instytucja pieczy zastępczej — raport z badań wstępnych”, ISP PAN, Warszawa.
- Esping-Andersen Gøsta, 2010, *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, tłum. Kazimierz W. Frieske, Difin, Warszawa.
- Gindrich Piotr Alfred, 2015, *O tzw. wyuczonych bezradności nie tylko w sensie psychopedagogicznym* (<http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/helplessness.html> [03.05.2016]).
- GUS, 2015, *Budżet czasu ludności 2013*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- Kudlińska Iwona, 2011, *Spoleczne konstruowanie roli (złej) matki — na przykładzie badań nad bezradnością opiekuńczo-wychowawczą*, „Folia Sociologica”, nr 39.
- Luhmann Niklas, 1994, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tłum. Grażyna Skąpska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- RM, 2013, *Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 135, z późn. zm.)*, Rada Ministrów, Warszawa.
- RM, 2015, *Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2014 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 332, z późn. zm.)*, Rada Ministrów, Warszawa.
- Roguska Agnieszka, Danielak-Chomać Małgorzata, Kulig Beata (red.), 2011, *Rodzinne formy opieki zastępczej. Teoria i praktyka*, Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa” i Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce, Warszawa–Siedlce.
- Soroka Stuart, 2015, *Why Do We Pay More Attention to Negative News than to Positive News?*, British Politics and Policy blog (<http://blogs.lse.ac.uk/politicsandpolicy/why-is-there-no-good-news> [03.05.2016]).
- Strzebinczyk Jerzy, 2013, *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer Polska S.A., Warszawa.
- Syska Michał (red.), 2012, *Demokratyczna polityka społeczna*, Ośrodek Myśli Społecznej im. F. Lassalle’a, Wrocław.
- Szlendak Tomasz, 2012, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Titmuss Richard, 1974, *Social Policy: An Introduction*, Allen and Unwin, London.
- Urazińska Agnieszka, Witkowska Sylwia, 2014, *Aż coś się stanie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 134.
- Żukiewicz Arkadiusz (red.), 2011, *Rodzicielstwo zastępcze w perspektywie teoretycznej i praktyce*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.

*

- Ogólnoeuropejskie wytyczne..., 2012, *Ogólnoeuropejskie wytyczne dotyczące przejścia od opieki instytucjonalnej do opieki świadczonej na poziomie lokalnych społeczności*, Europejska Grupa Ekspertów ds. Przejścia od Opieki Instytucjonalnej do Opieki Świadczonej na Poziomie Lokalnych Społeczności, Bruksela (<http://rpo.warmia.mazury.pl/plik/send/?id=2054&v=1> [03.05.2016])
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (tekst jednolity: Dz.U. 2011 Nr 149 poz. 887).

A PORTRAIT OF FOSTER FAMILIES—THE MEDIA MESSAGE
AND SOCIAL OPINION

Summary

The foster care system implements social policy in the sphere of state welfare services for families in crisis. The aims of this article are to consider the issue of consent in regard to state interference in the sphere of the family and to appraise the functioning of the system of institutional aid and support for families in a situation that endangers the life or health of a child. The authors analyze society's perception and reception of foster care. They present a quantitative and qualitative analysis of selected press articles published in the years 2010–2015, and then discuss the findings of a nationwide survey conducted in the first quarter of 2016. Participants in the survey answered questions concerning their familiarity with foster care issues and media communications on the subject, as well as about their possible direct contact with foster care.

Key words / słowa kluczowe

welfare role of the state / opiekuńcza rola państwa; social aid / pomoc społeczna; foster care / piecza zastępcza; analysis of the press / analiza prasy; social opinion / opinia społeczna